

# Peht, DON'T (prod. nolyrics)

Nie skończę póki nie poczuje grilla na zębach  
Milion staników na scenie jak A\$AP  
Jeszcze przyjdzie pora by odespać  
Filip kiedy w końcu ESKA?  
Na razie odpływam w nocy jak waves  
Za wiele używek w organizmie  
Już nie kontaktuję nie chciałem źle

Grawitacja nie ściągnie mnie  
Powiedz mi jak uśpić stres  
Ani ekstazy ani mocny seks  
Nie pomogą w tym, że się czuje źle  
Bo topię się jak Rue Bennett w morzu łez  
Szkoda, że nie widzisz drugiej strony na dnie  
Grawitacja nie ściągnie mnie  
Powiedz mi jak uśpić stres  
Ani ekstazy ani mocny seks  
Nie pomogą w tym, że się czuje źle  
Bo topię się jak Rue Bennett w morzu łez  
Szkoda, że nie widzisz drugiej strony na dnie

I wiem że nigdy już nie będę taki sam  
Ciekawe co ty byś zrobił jakbyś był na tym miejscu co ja  
Bo słucha mnie Kraków, Warszawa, Poznań, Katowice i Gdańsk  
Ciekawe co ty byś zrobił jakbyś był na tym miejscu co ja  
Nigdy nie znajdziesz takiego jak ja  
Możesz oszukiwać się  
Nikt nie będzie w stanie podnieść ci tętna  
Jakbyś wzięła DMT  
Nikt nie będzie w stanie dotknąć cię tak by  
Odbierało każdy wdech  
Nigdy nie zapomnisz o mnie

Grawitacja nie ściągnie mnie  
Powiedz mi jak uśpić stres  
Ani ekstazy ani mocny seks  
Nie pomogą w tym, że się czuje źle  
Bo topię się jak Rue Bennett w morzu łez  
Szkoda, że nie widzisz drugiej strony na dnie